

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

28 czerwca 2022

nr 49 (LXXVII)

cena: 13 Kč



REGION
ICH CHLUBĄ JEST
»DRZEWIÓNKA«
STR. 3



REGION
PANIE
RZĄDZA
STR. 5



NASI LEKARZE
ZDROWE ZĘBY NIE
TYLKO DLA BOGACZY
STR. 7



Pierwsza wśród modelek

WYDARZENIE: Najwięcej witaminy mają polskie dziewczyny. A także talent do modelingu. 16-letnia gimnazjalistka z Wielopola Julia Krzywoń przekonała o tym w środę jurorów konkursu Schwarzkopf Elite Model Look 2022 dla Republiki Czeskiej.

Beata Schönwald

Julia jest uczennicą klasy 1b Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Na konkurs zgłosiła się razem z koleżankami. Jak się okazało, było warto.

– Od pewnego czasu ludzie mówili mi, że powinienam spróbować sił w modelingu, ja jednak byłam przekonana, że to nie dla mnie – powiedziała „Głowski” Julia. W końcu jednak razem z koleżankami poszła na casting. Dzięki zwycięstwu 16-latką otrzymała kontrakt na pracę modelki dla agencji Elite Model Look.

– Wynik kompletnie mnie zaskoczył. Naprawdę się nie spodziewałam, że to ja zajmę pierwsze miejsce. Niektóre dziewczyny współpracowały z agencją od roku czy nawet półtora, a ja poszłam

na casting dopiero w maju i jestem z upełną nowocjuszką. Niemniej jednak jestem bardzo wdzięczna, że jury podjęło taką decyzję – przyznała laureatka konkursu.

Światowy finał konkursu Schwarzkopf Elite Model Look odbędzie się 30 sierpnia w Pradze. Czy Julia znajdzie się wśród finalistów, okaże się na początku lipca. ▲

• Przed Julią Krzywoń otwiera się kariera modelki.
Fot. Elitemodel.cz



Co zrobić, by nas przybyło?

Kongres Polaków w Republice Czeskiej wspólnie z Centrum Polskim mają zająć się przygotowaniem programu wsparcia wielodzietnych polskich rodzin na Zaozliu – taka uchwała została podjęta podczas czwartkowego posiedzenia Rady Przedstawicieli. Wrócił też temat szkoły w Mostach koło Jabłonkowa oraz logotypu Kongresu Polaków w RC.

Józef Szymeczek, przewodniczący Rady Przedstawicieli, zwrócił uwagę, że zasady dotyczące spisu ludności zmieniały się przez dziesięciolecia powodując pojawianie się nowych możliwości wyboru.

– Niektórzy ten wynik oceniają jak katastrofę, a inni z kolei całkiem pozytywnie i zwracają przy tym uwagę, że ta struktura ludności się nieco zmieniła – zaznaczył. – Są gminy, gdzie Polaków przybywa – jak w okręgu Trzycieź, Ligotka Kameralna, Gnojnik – zauważył, wskazując na pracę Małgorzaty Rakowskiej w tej kwestii. Choć nie ukrywał, że w jednej gminie wyniki spisu wykazały, że Polaków jest tam mniej, niż dziesięć procent. Józef Szymeczek przypomniał wprowadzenie dobrowolności przy wpisywaniu narodowości oraz wpisywania podwójnej narodowości. Wskazał także, że spora grupa ludzi nie zaznaczyła żadnej narodowości. Odnosił się do tego Mariusz Wątań, prezes Kongresu Polaków w RC.

– Jak można w danej gminie liczyć 10 procent Polaków, skoro 30 procent jej mieszkańców nie deklaruje żadnej narodowości? – pytał retorycznie, zaznaczając, że Kongres musi zakasać rękawy i negocjować z władzami Republiki Czeskiej, by zmieniły reguły spisu. Efektem dyskusji na ten temat było podjęcie uchwały w sprawie przygotowania programu i kampanii wspierającej i promującej wielodzietne polskie rodziny na Zaozliu.

– Wszelkie nasze starania, przedsięwzięcia, działania, krzewienie kultury, zabiegi o finanse są wspierane i stanowią ewenement na skalę Republiki Czeskiej i Polski. Ale to niewiele da, jeśli nie będziemy mieli polskich rodzin, które będą miały dzieci – przekonywała Danuta Branna, pomysłodawczyni projektu.

Jej zdaniem, wzorem kampanii na rzecz polskości przed spisem ludności Kongres Polaków, Rada Przedstawicieli i Centrum Polskie powinny zabrać się za kampanię na rzecz wspierania polskich rodzin wielodzietnych i pokazywania tego modelu w dobrym świetle.

Ciąg dalszy na str. 5

ZDANIEM... Danuty Chlup



danuta.chlup@glos.live

Całkiem niedawno pisałam o negatywnych stereotypach, które powodują, że Czesi – w sensie ogółu czeskiego społeczeństwa – rzadko jeżdżą na urlopy i wycieczki do Polski. Dziś nawiążę do tego tekstu, przyznając się ze skruchą do faktu, że także moje myślenie dotyczące różnych miejsc, w Polsce i nie tylko, nieraz bywa obciążone stereotypami.

Weźmy sobie taki Lublin. Nim odwiedziłam to miasto, miałam o nim bardzo mgliste wyobrażenia. O ile położone w tym samym regionie Zamość czy Kazimierz Dolny, uważałam za góry za atrakcyjne miejsca, Lublin kojarzyłam z PKWN i 22 lipca 1944, a więc z przejęciem władzy w Polsce przez komunistów. Poza tym jeszcze z ciężarówkami marki Lublin, które poruszały się także po czeskich drogach. Jakoś tak z góry zakładałam, że dla turystów Lublin nie będzie ciekawszym miastem od Ostrawy czy Katowic (choćby również im nie można odmówić pewnych walorów turystycznych).

Spędziłam w Lublinie trzy dni, korzystając z zaproszenia znajomej, która była także moją przewodniczką. Na własnej skórze przekonałam się, że jest to piękne miasto z bogatą historią sięgającą czasów Władysława Łokietka i Władysława Jagiełły, z elegancką starówką i długim, szerokim deptakiem, w jaki zamieniono ulicę Krakowskie Przedmieście. Miasto to, podobnie jak na przykład Kraków, tętni życiem o każdej porze dnia. Do późnej nocy ogródki restauracyjne pełne są gości, ulicami spacerują tłumy ludzi. Setki osób oglądają wieczorem pokazy multimedialne na fontannie.

Do domu wracałam pociągami. Lubelski dworzec kolejowy ma ciekawą architekturę i dopiero co został wyremontowany. Podobnie zresztą jak kilka innych dworców, dużych i mniejszych, które poznałam w ostatnim roku podczas podróży po Polsce.

CYTAT NA DZIS



Miłosz Wystrčil,

przewodniczący Senatu RC

Termin wyborów będzie 13 i 14 stycznia 2023 roku. Jeżeli prezydent republiki nie zostanie wybrany w pierwszej turze, wówczas po czterech dniach na podstawie ustawy o wyborze prezydenta republiki zostanie przeprowadzona druga tura

W OBIEKTYWIE...



• Ponad 300 nowych piórników wraz z wyposażeniem udało się zebrać w szkołach na Zaozliu w ramach akcji „Uczniowie uczniom”. Wszystkie zostały już wysłane do Afryki. Zbiórka została ogłoszona w maju na łamach „Jutrzenki” i „Ogniwa”, wydawanych przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Cieszyła się dużym powodzeniem. – Mam nadzieję, że piórniki bezpiecznie dotrą na miejsce i sprawią wielką radość dzieciom w Doume w Kamerunie. Postaramy się po wakacjach na łamach gazetki opublikować fotoreportaż z rozdania prezentów. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w akcji. Dziękujemy za wasze wielkie serce – powiedziała Beata Strumpf z Centrum Pedagogicznego. (wot)

Fot. ARC

DZIŚ...

28

czerwca 2022

Imieniny obchodzą:

Ireneusz, Leon

Wschód słońca: 4.15

Zachód słońca: 21.02

Do końca roku: 186 dni

(Nie)typowe święta:

Narodowy Dzień

Pamięci Poznańskiego

Czerwca 1956

Przysłowia:

„Czerwiec grudniową

pogodę głosi, lipiec dla

stycznia wróżbę przynosi”

JUTRO...

29

czerwca 2022

Imieniny obchodzą:

Beata, Paweł, Piotr

Wschód słońca: 4.16

Zachód słońca: 21.02

Do końca roku: 185 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Rybaka

Przysłowia:

Gdy święty Piotr

z Pawłem płaczą, ludzie

przez tydzień słońca nie

zobaczą”

POJUTRZE...

30

czerwca 2022

Imieniny obchodzą:

Emilia, Lucyna,

Władysława

Wschód słońca: 4.17

Zachód słońca: 21.02

Do końca roku: 184 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Asteroid

Przysłowia:

„Czerwiec na maju zwykle

się wzoruje, jego pluchy,

pogody często nasładowe”

POGODA

wtorek

dzień: 25 do 28°C

noc: 24 do 21°C

wiatr: 1-4 m/s

środa

dzień: 27 do 32°C

noc: 22 do 18°C

wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 27 do 32°C

noc: 25 do 21°C

wiatr: 1-3 m/s

O festiwalu, gali, dotacjach

Danuta Chlup

Uczestnicy Konwentu Prezesów PZKO, który odbył się w ub. środę, wysłuchali informacji Zarządu Głównego na kilka tematów.

Zatwierdzili nowy regulamin Związku. Jak już informowaliśmy w piątkowym „Głosie”, jednym z głównych punktów obrad był przyszłoroczny Festiwal PZKO. Obecni zaakceptowali wybór Zarządu Głównego, wobec czego impreza powinna się odbyć 27 maja 2023 roku w Parku im. Adama Sikory w Czeskim Cieszynie. Dopiero po głosowaniu, w ramach dyskusji, Tomasz Bień – prezes MK PZKO w Żukowie Dolnym – zauważył, że jego zdaniem miejsce to nie jest optymalne ze względu na fakt, że nie ma tam zaplecza na wypadek niesprzyjającej pogody.

Oprócz festiwalu omawiano także inne imprezy, zaplanowane na jesień br. Najważniejszą jest gala z okazji 75-lecia Związku, która odbędzie się 15 października w Domu Kultury „Trisia” w Trzyciu. Bilety będą rozprowadzane do miejscowych kół i powinny być bezpłatne. Gwiazdą wieczoru będzie znany polski kwartet smyczkowy o charakterze kabaretu Grupa MoCarta.

Gabriel Kopeć z Rady Młodzieży ZG PZKO poinformował o sztykowanym

Kongresie Młodych (to na razie robocza nazwa), który odbędzie się jesienią. Jego celem będzie aktywizacja młodzieży i wyłonienie młodych liderów Związku.

Omawiano także sprawy dotacji dla PZKO z Czech i z Polski oraz z Funduszu Rozwoju Zaozliu Kongresu Polaków. Prezentację nt. FRZ przedstawił kierownik Centrum Polskiego KP Michał Przywara. Zabrzmiała m.in. informacja, że 27 proc. dofinansowania trafią do szkółach przedstawicieli Zarządu Głównego, jak chcieliby niektórzy działacze z terenu, muszą się tym zająć przedstawiciele kół, ponieważ najlepiej znają lokalną sytuację.

– Tak, jak tu dzisiaj uchwaliliśmy regulamin PZKO, tak samo ma swój



• Jednym z głównych punktów obrad był przyszłoroczny Festiwal PZKO. Fot. DANUTA CHLUP

regulamin Fundusz Rozwoju Zaozliu. Mówimy o tym od kilku lat, a ciągle przychodzą do nas projekty, które świadczą o tym, że wnioskodawca nie raczył nawet zajrzeć do regulaminu – zwrócił uwagę Wałach.

Uwagę poświęcono kampanii promującej PZKO wśród młodzieży opuszczającej szkoły podstawowe. Prezes Związku Helena Legowicz podkreśliła, że nie mogą jej prowadzić w szkołach przedstawiciele Zarządu Głównego, jak chcieliby niektórzy działacze z terenu, muszą się tym zająć przedstawiciele kół, ponieważ najlepiej znają lokalną sytuację.

Wspólne świętowanie

W Cieszynie przez cały weekend świętowali Trzej Bracia. Trzydniowa impreza łącząca mieszkańców Czeskiego Cieszyna i Cieszyna rozpoczęła się w piątek na moście Przyjaźni na rzece Olzie. Burmistrzynie obu miast Gabriela Hřebačková (z prawej) i Gabriela Staszkievicz wzniosły toast na pomyślność mieszkańców obu miast i udaną wspólną zabawę bez



Fot. BEATA SCHÖNWALD

granic. Zabrzmiały uroczyste salwy, częstowano się szampanem i tradycyjną roladą. (sch)

Złota odznaka

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” otrzymało „Złotą Odznakę Honorową za zasługi dla Województwa Śląskiego”. Wyróżnienie to zostało wręczone w sobotę w sali sesyjnej cieszyńskiego ratusza podczas XXVIII Zjazdu Oddziału PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie. Halina Twardzik, prezes „BS”, odebrała je z rąk Jana Kawuloka, przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego. – Otrzymałe wyróżnienie podkreśla znaczenie

naszej współpracy transgranicznej z organizacjami turystyczno-sportowymi z Polski – skomentowała.

PTTS „Beskid Śląski” w RC obchodzi w tym roku jubileusz 100-lecia istnienia. Z tej okazji zostały zorganizowane gala jubileuszowa w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie, wycieczka jubileuszowa do Sandomierza, Lublina, Zamościa oraz Roztoczańskiego Parku Narodowego, a także okolicznościowe, jubileuszowe ognisko w Gródku. (klm)

Trzy puchary »Trallala«



• Chór „Trallala” podbił nadbałtyckie Międzyzdroje. Fot. Facebook/TRALLALA chór

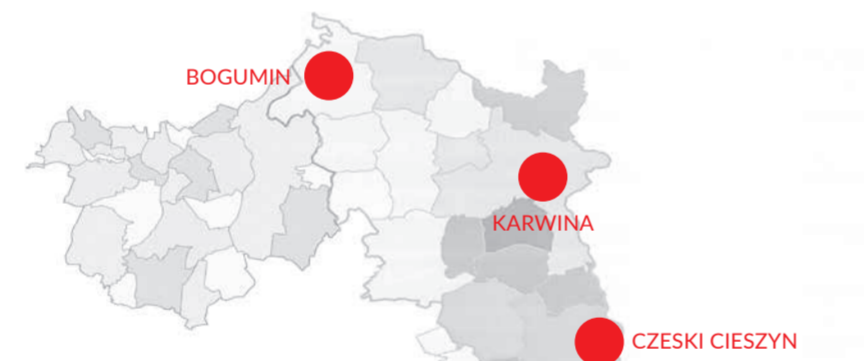
Aż trzy puchary przywiózł dziecięcy chór „Trallala”, działający w polskiej edycji – przekazała Beata Brzóska. Cieszyńskie, z 57. Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach.

Jak poinformowała na profilu zespołu na Facebooku jego dyrygentka Beata Brzóska, „Trallala” wygrało nad Bałtykiem 1. miejsce w kategorii chórów dziecięcych, pierwsze miejsce w konkursie Muzyka Sacra w kategorii chórów dziecięcych, a do Czeskiego Cieszyna przywiózło dodatkowo Puchar Za-

ządu Głównego Polskich Chórów i Orkiestr. – Ponadto otrzymaliśmy zaproszenie na jubileuszową, 60. edycję – przekazała Beata Brzóska.

Dodajmy, że tegoroczny przegląd w Międzyzdrojach odbył się od 19 do 24 czerwca. Swoje umiejętności wokalne zaprezentowały oprócz chóru „Trallala”, zespoły z Kijowa, Szczecina, Warszawy, Lublina, Ślubic, Wągrowca, Bydgoszczy, Siedlec, Starachowic, Głubczyc, Międzyzdroj, oraz Wrocławia. Wydarzenia odbywały się w Międzynarodowym Domu Kultury w Międzyzdrojach. (wot)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMÍN

Kościół pw. Narodzenia

Panny Marii doczeka

się remontu elewacji.

W fatalnym stanie jest

zwłaszcza północna

ściana, pokryta pleśnią,

oraz wieża świątyni. Przy

okazji naprawione i po-

malowane zostaną rów-

nież tarcze zegarów, ramy

okienne i żaluzje. Kościół,

którego historia zaczęła

się pisać na przełomie

XII i XIII wieku, otrzymał

dzisiejszy wygląd na po-

czątku ub. stulecia i jest

najstarszym zabytkiem

na terenie miasta. W

jego wnętrzu znajduje się

cudowny obraz Starobo-

gumińskiej Panny Marii

Różańcowej. Zaplanowa-

ny remont ma kosztować

parafę 2 mln koron. Wo-

jewództwo morawsko-

śląskie obiecało wesprzeć

tę inwestycję 1,5 mln

koron. Miasto przekaże

na ten cel 400 tys. koron. (sch)

ponie-
działek
można będzie
wypożyczać książki
od godz. 13.00-17.00, we
wtorki i piątki w godz.
8.00-12.00 i 13.00-
16.00, w środę biblio-
teka będzie natomiast
otwarta w godz.
13.00-16.00, a w czwar-
tek od 8.00 do 12.00 i od
13.00 do 17.00. Z kolei
w wakacyjne soboty pla-
cówka będzie nieczynna.
Zmiany dotyczą oddziału
dla dorosłych. (sch)

KARWINA

Policji udało się wyjaśnić

przypadek zniknięcia

„Drzewiönka”. Mi-

eści się w niej muzeum

przedstawiające życie gospodar-

stwa we wsiem w XIX i XX wieku

oraz Centrum Informacji Tur-

ystycznej. W czwartek po raz pierw-

szy została otwarta dla publiczności.

Obiekt stoi naprzeciwko ośrod-

ka „Nydečanka”, po lewej stronie

główniej drogi prowadzącej z By-

strzynią. Goleiszowem i Jasienicą

przebiega linia kolejowa, która ma

została otwarta dla publiczności.

Sami nie dalibyśmy rady sfinanso-

wać tak dużego przedsięwzięcia

surowców wtórnych poza granicami naszego województwa. Zanim policji udało się rozwi-
kłać zagadkę i trafić „po nitce do kłębka”, rzeźby zostały już zniszczone i odwiezione. Policja postawiła zarzuty sześciu mężczyznom za udział w kradzieży posągów oraz w organizacji ich sprzedaży. Prócz tego zostały oskarżone jedna osoba fizyczna i jedna osoba prawna za popełnienie przestępstwa legalizacji dochodu pochodzącego z działalności przestępczej, za co grozi im kara pozbawienia wolności od 3 do 8 lat lub konfiskata mienia. (sch)

CZESKI CIESZYN

Wraz z nadejściem wa-

kacji zmienia się godziny

pracy Biblioteki Miejskiej

przy ul. Havlíčková. W

Ich chlubą jest »Drzewiönka«



• Kierowniczką „Drzewiönki” Zuzana Tvrđá pokazuje „trótwę” Anieli Kupiec.

Nydek ma nową atrakcję turystyczną. Jest nią „Drzewiönka”. Mieści się w niej muzeum przedstawiające życie gospodarstwa we wsiem w XIX i XX wieku oraz Centrum Informacji Turystycznej. W czwartek po raz pierwszy została otwarta dla publiczności.

Obiekt stoi naprzeciwko ośrodka „Nydečanka”, po lewej stronie głównej drogi prowadzącej z Bystrzynią. Goleiszowem i Jasienicą przebiega linia kolejowa, która ma zostać otwarta dla publiczności. Sami nie dalibyśmy rady sfinansować tak dużego przedsięwzięcia – przyznaje samorządowiec. Oficjalnie, wspólne zakończenie projektu pn. „Życie i praca na Śląsku Cieszyńskim” nastąpi jesienią br. Nydek postanowił jednak swoją

miejscowościami napisaliśmy więc projekt. Ten jednak nie wypalił, zaś drzewiönka rozpadła się na naszych oczach. W tej sytuacji za radą fachowców wyburzyliśmy stary obiekt z myślą, że w jego miejscu wybudujemy nowy – przybliżyła wójt Nydku Jan Konečný. W 2018 roku gmina po raz drugi postanowiła spróbować dotacyjnego szczęścia. Projekt napisany wspólnie z Wędrzynią. Goleiszowem i Jasienicą przymyślał akceptację unijnych decydentów. W 2020 roku ruszyła budowa. Całość wraz z wyposażeniem kosztowała 12 mln koron. – Sami nie dalibyśmy rady sfinansować tak dużego przedsięwzięcia – przyznaje samorządowiec.

Oficjalnie, wspólne zakończenie projektu pn. „Życie i praca na Śląsku Cieszyńskim” nastąpi jesienią br. Nydek postanowił jednak swoją

„Drzewiönkę” otworzyć już teraz, żeby w czasie wakacji mogli korzystać z niej turyści. – Zwiedzający mogą się przekonać, jak dawniej mieszkało się na wsi. Punktem centralnym domu była zawsze izba, w której się żyło, gotowało, spało, gdzie było ciepło, ponieważ stał w niej piec. Pod oknem naprzeciwko pieca stał stół, dalej „trótwia”, a w rogu łóżko, w którym spał gospodarz z gospodynią – wyjaśnia pracownica Centrum Informacji Turystycznej i muzeum Urszula Koky.

Wyposażenie repliki drzewiönki sprzed ponad 170 lat jest autentyczne i pochodzi głównie od mieszkańców wioski. – W informatorze gminnym opublikowaliśmy apel do mieszkańców, którzy mają jeszcze stare meble, naczynia czy jakikolwiek sprzęt, żeby przekazali je do naszego muzeum. Byliśmy za-

skoczeni, co ludzie znaleźli na strychach i w stodolach – przekonuje kierowniczką „Drzewiönki”, historyk sztuki Zuzana Tvrđá. Dzięki temu muzeum udało się uzyskać dość sporą kolekcję malowanych „tróweł”. Najstarsza, pochodząca z 1848 roku, została oddana do odrestaurowania. Natomiast już teraz można obejrzeć „trótwę” mieszka-
jącej przez całe życie w Nydku podetki Anieli Kupiec.

W skład nowego obiektu muzealnego należy również stodoła. W niej mieści się mini-ekspozycja sprzętu używanego na wsi. Są więc plug, brzozy, kosy, cepy, grabie i drobne narzędzia, które każdy gospodarz miał zawsze pod ręką. Przeniesienie nydeckiej stodoły jest jednak głównie kulturalno-turystycznym. Duża przestrzeń, którą oferuje, pozwoli na organizowa-

nie wystaw, warsztatów, spotkań. – Niebawem będziemy obchodzić jubileusz 180-lecia polskiej szkoły i 100-lecia szkoły czeskiej. W związku z tymi rocznicami w stodołę zostanie zainstalowana okolicznościowa wystawa – zapowiada wójt.

Wykorzystany zostanie również chlew. Powstanie w nim ekspozycja dotycząca przemysłu na Śląsku Cieszyńskim. W Nydku wydobywano bowiem w przeszłości złoża rudy żelaza. (sch)

Godziny otwarcia

- poniedziałek-piątek: 8.00-16.00
- sobota: 8.00-14.00
- niedziela: 8.00-12.00

Ekspozycję można zwiedzać samodzielnie lub z przewodnikiem.

Festiwal, że ciarki chodzą po plecach

Minął kolejny rok i Głuchówką znów popłynęły wianki. W sobotę w parku koło Domu Polskiego w Bystrzycy odbyła się kolejna edycja Festiwalu Świętojańskiego. Pogoda dopisała, przyszły tłumy.



• Ewa Nemeć ze swoimi podopiecznymi.



• Chłopcy w tańcu zbójnickim.



• Dziewczyna rzucająca wianki do wód Głuchówki. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Program tegorocznego festiwalu przygotowali miejscowe zespoły działające pod kierownictwem Ewy Nemeć, Alicji Twardzik i Renaty Polok. Najmłodszy z nich, „Trowniczek”, skupia dzieci w wieku 3-6 lat. „Łączkę” tworzą dwie grupy młodszych i starszych dzieci szkolnych, natomiast „Bystrzyca” jest zespołem młodzieżowym miejscowego koła PZKO. Grały kapele „Nowina” i „Bezmiara”. – Rozpoczynamy od tańców góralskich, potem sięgamy po folklor polski, czeski i słowacki. W końcu wrócimy w nasze rodzinne strony – przybliżyła Nemeć.

Na scenie zaprezentowały się w blisko dwugodzinny programie miejscowe zespoły działające pod kierownictwem Ewy Nemeć, Alicji Twardzik i Renaty Polok. Najmłodszy z nich, „Trowniczek”, skupia dzieci w wieku 3-6 lat. „Łączkę” tworzą dwie grupy młodszych i starszych dzieci szkolnych, natomiast „Bystrzyca” jest zespołem młodzieżowym miejscowego koła PZKO. Grały kapele „Nowina” i „Bezmiara”. – Rozpoczynamy od tańców góralskich, potem sięgamy po folklor polski, czeski i słowacki. W końcu wrócimy w nasze rodzinne strony – przybliżyła Nemeć.

Najważniejsze były jednak tego dnia obrzędy związane ze św. Jónem i rzucaniem wianków na wodę. Dawniej wierzono bowiem, że czyj wianek złapie chłopak, ta przyszła okławić m.in. swoją wnuczkę, która tańczy w starszej grupie „Łączki”. Sobotniej imprezie towarzyszyło bogate zaplecze gastronomiczne, a stojące pod drzewami stoiska oferowały rękodzieło artystyczne. Jedno z nich należało do Bogumili Bednarek, która przyjechała do Bystrzycy aż z Kaszub. – Przyjechałam tu jako ambasador kultury Pomorza, żeby zaprezentować sztukę robienia papierowych kwiatów. Najpierw miałam warsztaty z dziećmi w tutejszej szkole, a teraz opowiadam wszystkim chętnym o moich kwiatkach i pokazuję, jak one powstają – powiedziała „Głosowi”, dodając, że „tworzenie takiego kwiatka zajmuje mało czasu, a jednak jest piękny i zdrowy”.

Do tematu kaszubskiej papierowej sztuki kwiatowej wrócimy w wywiadzie z Bogumiłą Bednarek w jednym z kolejnych wydań „Głosu”.

O ognisku Świętojańskim w Trzyczce napiszemy w weekendowym drukowanym „Głosie”.

Powitanie lata koncertowo i w plenerze

W słonecznej pogodzie w niedzielę witano w Cierlicku lato. Miejsce koła PZKO w Centrum, Kościelcu i Grodziszczu oraz Stanisławicach zorganizowały w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury na Kościelcu wspólną imprezę. Przyszły całe rodziny.

– „Powitanie lata” to nowy pomysł MK PZKO w Cierlicku-Centrum pod przewodnictwem Ireny Włosok. Włączając się w tę imprezę, kontynuujemy współpracę wszystkich czterech kół, które mają siedzibę w Domu Polskim im. Żwirki i Wigury. Poza tym od prawie roku spotyka się tutaj również Klub Młodych, który też pokaże się dzisiaj na scenie – zapowiedziała prezes MK PZKO w Cierlicku-Kościelcu Elżbieta Molenda. – To młodzież z Cierlicka, Grodziszczu, Kościelca, Trzyczki, Stanisławic i Cieszyna, której udało się stworzyć fajną grupkę i w tutejszej świetlicy spędzają razem tygodniowe wieczory – bawią się, tańczą, grają w gry – uzupełniła Irena Włosok.

Młodzi przygotowali program muzyczny, którego głównymi bohaterami byli Freddie Mercury, Boney M i Duo Jamaha. Wcielił się w nich Michał Smugała, w błyskawiczny sposób zmieniając strój i doskonale odwzorowując ich ruchy sceniczne. Sala kwitowała to salwami śmiechu i biła brawo.



• Cierlickie „Powitanie lata” było imprezą plenerową.

Niekwestionowanym gwiazdą popołudnia był jednak niepełna godzinny koncert chóru „Canticum Novum” Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”, zatytułowany „Pop, jazz, folklor”. Roli konferansjera podjął się tym razem sam dyrygent Leszek Kalina.

– Nasz koncert rozpoczęliśmy utworem renesansowym i zapewne wielu ludzi zastanawia się nad tym, jak ma się renesans do muzyki pop. A ja mówię, owszem, to pop, tyle że z innej epoki, z przełomu XVI i XVII wieku – przekonywał. Po tym wstąpił chór zaśpiewał dwie pieśni cieszynskie oraz utwory folklorystyczne z pogranicza Moraw i Słowacji oraz z Węgier. Kolejne pieśni zabrzmiły po angielsku i jazzowo, przy czym w dwóch przypadkach



• Chór „Canticum Novum” dał w niedzielę czadu. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

chodziło o repertuarowe nowości „Canticum Novum” – fragmenty ze słynnego musicalu Leonarda Bernsteina „West Side Story”. Natomiast na zakończenie chór zaprezentował krótką serię pieśni łączących pop, folklor i jazz w jedno, czyli negro spirituals. Widzowie nie pozwolili jednak chórzystom zejść ze sceny. Dzięki oklaskom, usłyszeli bis. Był nią rytmiczny utwór z Afryki.

Choć na czas koncertu większość uczestników przeniosła się do sali Domu Polskiego, cierlickie „Powitanie lata” było imprezą głównie plenerową. Każdy znalazł na niej coś dla siebie. Dla dzieci był dmuchany zamek, dla amatorów kuchni domowej i grillowania – domowe wypieki, gofry i pieczone kiełbaski, dla wszystkich zaś wydarzenie to było okazją do spotkań i rozmów w gronie całych wielopokoleniowych rodzin, swoich rówieśników, przyjaciół i znajomych. (sch)

Panie rządzą

„U mnie, u mojej mamy, babci i prababci” – to tytuł wystawy przygotowanej przez Klub Kobiet MK PZKO w Olbrachcicach. W sobotę przed południem odbył się jej wernisaż. Czynna była do wczoraj.



• Wystawę olbrachcickiego Klubu Kobiet MK PZKO zainaugurowała Jadwiga Czapa.

Beata Schönwald

Na pomysł pokazania rodzinnych pamiątek wpadła Jadwiga Czapa, która podjęła się również jego realizacji. – Tu są zdjęcia mojej babci urodzonej w 1883 roku i dziadka, który był krawcem w Karwinie. A to moja ciocia Ola, która uczyła mnie szyć. Mama z kolei uczyła mnie haftować, a

babcia – żyć – stwierdziła główna organizatorka. Oprócz pamiątek rodzinnych przyniosła również haftowane obrusy własnej roboty oraz obrazy haftowane krzyżem. Najnowsze z nich – pejzaże Karwiny i Orłowej – powstały w ostatnim czasie.

– Taki obraz to rok wyteżonej pracy i setki tysięcy wbić igły w płótno – zaznaczyła.

Do przygotowania wystawy włączyły się wiele innych klubowiczek posiadających różnorodne talenty. W efekcie tego na stołach porostawianych wzdłuż ścian i

gdzie żyjemy i pracujemy. Trzeba pamiętać, że raz zamknięta szkoła nigdy nie powstaje po raz drugi – mówiła, przytaczając przykłady placówek ze Śmiłowic, Trzyczki, Ligołki Kameralnej i Rzeki, które zniknęły w 1981 roku i nie powstały na nowo. Zwróciła uwagę, że nie ma instytucji, która z urzędu zajmowałaby się istnieniem mniejszościowego szkolnictwa. A jest to rzecz, której trzeba pilnować.

Danuta Branna zauważyła z kolei, że kłopoty szkoły w Mostach to wynik sytuacji, jaka ciągnie się od 40 lat.

– Dzieci z Boconowic dojeżdżają do Mostów pociągami, ale koleją było dobre połączenie. Nauczyciele z Mostów zawsze tak przygotowali dla koła PZKO w Boconowicach program, bo chcieli utrzymać dobry kontakt z rodzicami. Te kłopoty to wynik długoletniego procesu. Nie szukajmy winy we współczesnych osobach.

– Klub Kobiet był zawsze najbardziej zaangażowanym zespołem w naszym kole PZKO, bo kuchnia – wiadomo – jest domeną pań, sprzątanie też, no i tak jak w każdym domu, to panie rządzą i na nich wszystko się opiera – żartował prezes MK PZKO w Olbrachcicach Albin Budjacz, dodając, że ta ekspozycja kosztowała je sporo wysiłku i mnóstwo pracy.

Olbrachcickie klubowiczki przygotowały dla zwiedzających nie tylko ucztę dla oczu, ale także zadbały o ich żołądki, oferując ciastka, kołaczki oraz dania obiadowe. (klm)



• Na sobotni wernisaż przyjechały klubowiczki z sąsiedniej Suchej Górnjej. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

które chciały spróbować swoich sił w haftowaniu, został przygotowany stół z przyborami do szycia. – Ta wystawa jest ponadpokoleniowa. To prace naszych rąk oraz tych, których już nie ma wśród nas – naszych babć i prababć – podsumowała Jadwiga Czapa.

Program artystyczny przygotowali na wernisażu uczniowie olbrachcickiej polskiej szkoły podstawowej. Zaprezentowali ciekawą wiankę wierszy i muzyki fortepianowej. Na wystawie nie zabrakło również ich prac.

– Klub Kobiet był zawsze najbardziej zaangażowanym zespołem w naszym kole PZKO, bo kuchnia – wiadomo – jest domeną pań, sprzątanie też, no i tak jak w każdym domu, to panie rządzą i na nich wszystko się opiera – żartował prezes MK PZKO w Olbrachcicach Albin Budjacz, dodając, że ta ekspozycja kosztowała je sporo wysiłku i mnóstwo pracy.

Olbrachcickie klubowiczki przygotowały dla zwiedzających nie tylko ucztę dla oczu, ale także zadbały o ich żołądki, oferując ciastka, kołaczki oraz dania obiadowe. (klm)

– Klub Kobiet był zawsze najbardziej zaangażowanym zespołem w naszym kole PZKO, bo kuchnia – wiadomo – jest domeną pań, sprzątanie też, no i tak jak w każdym domu, to panie rządzą i na nich wszystko się opiera – żartował prezes MK PZKO w Olbrachcicach Albin Budjacz, dodając, że ta ekspozycja kosztowała je sporo wysiłku i mnóstwo pracy.

Olbrachcickie klubowiczki przygotowały dla zwiedzających nie tylko ucztę dla oczu, ale także zadbały o ich żołądki, oferując ciastka, kołaczki oraz dania obiadowe. (klm)

Olbrachcickie klubowiczki przygotowały dla zwiedzających nie tylko ucztę dla oczu, ale także zadbały o ich żołądki, oferując ciastka, kołaczki oraz dania obiadowe. (klm)

Co zrobić, by nas przybyło?

Dokończenie ze str. 1

Podczas spotkania Józef Szymczek poinformował, że w nadchodzącym roku szkolnym zostanie zorganizowany wyjazd na zieloną szkołę.

– Wyjeżdżają klasy ósme, to nowość, ponieważ zawsze ten wyjazd był skierowany dla klas siódmych. Ale ponieważ była pandemia, nie chcemy, by te dzieci były poszkodowane. Nie udaliśmy się natomiast „uratować” jednego rocznika i klasy dziewiętej nie pojadą – przyznał.

Wyjazd do Jastrzębiej Góry zaplanowano w dwóch turach: 12-22 września (113 uczniów) oraz 24 września-4 października (115 uczniów). Łącznie z opiekunami w wyjazdach weźmie udział 252 uczestników.

Podczas posiedzenia powrócił temat szkoły w Mostach koło Jabłonkowa, która z powodu braku naboru zamyka swoją działalność. Powód? Zabrakło dobrej woli z wielu stron.

– Pojechaliśmy tam, by zorientować się w sytuacji. I jest tak, że szkoła w Mostach zaginie, bo nie ma dzieci. Rodzice postanowili posłać je do szkoły w Jabłonkowie lub do czeskiej – mówił Szymczek.

Jest jednak szansa, że w jej miejsce pojawi się filia jabłonkowskiej szkoły. Podczas czwartkowego posiedzenia można było usłyszeć, że placówka w Jabłonkowie nie będzie w stanie przyjąć wszystkich chętnych, dlatego „będzie mobilizowana, by uruchomić swoją filię właśnie w Mostach”. Nieoficjalnie mówi się nawet o osobie, która ta filię poprowadzi. Świąteczkiem w tunelu i dobrym prognozykiem na przyszłość jest duża liczba dzieci w polskim przedszkolu.

– To nieprzyjemne, że doszło do takiej sytuacji – skomentowała Małgorzata Rakowska. – Jako polskie środowisko ciągle walczyłyśmy o to, żebyśmy byli tam, gdzie do tej pory, żebyśmy wychodzili z tego miejsca, gdzie się urodziliśmy,



• Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC, zaprezentował koncepcję nowego logotypu Kongresu. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Raczej zastanowimy się nad tym, co zrobić, by ta filia powstała – podkreśliła Danuta Branna.

Jednym z punktów spotkania była prezentacja koncepcji nowego logotypu Kongresu Polaków. – Byłem bardzo zainteresowany, by zmienić to logo. Nie udało się tego zrobić w pierwszej kadencji, mam nadzieję, że uda się tym razem – przyznał Mariusz Wałach.

Koncepcja nowego logo składa się z małych czerwonych kropek

symbolizujących kilkadziesiąt organizacji w Republice Czeskiej, które składają się w jedną całość tworząc orła w koronie, jakby został wyhaftowany haftem krzyżowym, co ma nawiązywać do regionu Śląska Cieszyńskiego. Autorem projektu jest grafik Marek Chmiel. Zaprezentowane zostały różne zastosowania nowego znaku, który będzie towarzyszył nazwom instytucji działających pod egidą Kongresu Polaków. (klm)



Michael Morys-Twarowski

Historia cieszyńskiej linii Heinrichów jest dość krótka, ale znacząca w dziejach regionu. To Albin Heinrich w 1818 roku wydał pierwszą drukowaną pracę poświęconą w całości Księstwu Cieszyńskiemu, a trzy lata później jako pierwszy opisał minerał nazywany dziś cieszynitem.



Albin Heinrich (1785-1864).

Albin Heinrich przyszedł na świat 1 marca 1785 roku w morawskim miasteczku Friedland, które obecnie zwie się Břidličná. Matka, Teresa z domu Thiel, była córką sukiennika. Ojciec, Engelbert Heinrich, z zawodu krawiec, ukończył kolegium pijarów w Bruntálu – legitymował się więc całkiem niezłym wykształceniem.

Młody Albin studiował filozofię, literaturę klasyczną i historię naturalną na Uniwersytecie Wiedeńskim, później kształcił się w Preszburgu (Bratysławie) i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Następnie pracował jako prywatny nauczyciel, przy okazji gromadząc sporą kolekcję minerałów. Utracił ją w większości w czasie zamieszania w 1809 roku, kiedy Austria straciła Kraków, a dawną polską stolicę przyłączono do Księstwa Warszawskiego.

Cieszyńskie lata

Niedługo potem Albin Heinrich przeniósł się do Cieszyna, gdzie zyskał stabilizację i w życiu zawodowym, i w życiu osobistym. Znalazł pracę w gimnazjum katolickim, gdzie uczył głównie geografii i historii. W 1814 roku zaręczył się z Karoliną Jonas, jasnowiąca córką adwokata. Pobrał się rok później.

Po śmierci księdza Leopolda Szersznika (zmarł w 1814 roku)

opiekunem jego bogatych zbiorów wyznaczono właśnie Albina Heinricha. Ten nie tylko uporządkował kolekcję, ale i stopniowo ją powiększał. Przykładowo zbiór minerałów wzbogacił się o 950 pozycji. Co więcej, w 1821 roku jako pierwszy opisał minerał, znaleziony w Boguszowicach i w Kocobędzu – wówczas zwano go „diorytem”, obecnie popularna nazwa to „cieszynit”.

Interesował się też historią regionalną, w 1818 roku wydał zarys dziejów Księstwa Cieszyńskiego. Była to pierwsza drukowana praca w całości poświęcona temu regionowi (nie licząc dzieła Eleazara Tilischa z 1588 roku). Opracowanie Heinricha doceniono nawet w stołecznym Wiedniu, bowiem otrzymał za nie wyróżnienie od Nadwornej Komisji Szkolnej (Studien-Hof-Kommission).

Morawskie lata

Cieszyn, jak to bywało w tamtych czasach, okazywał się za ciasny dla wybitnych jednostek, a taką niewątpliwie był Albin Heinrich. W 1831 roku został profesorem gimnazjum w Brnie i przeprowadził się z rodziną na Morawy. W nowym miejscu zamieszkania kontynuował owocną działalność pedagogiczną i naukową.

Pamiętał jednak o Śląsku Cieszyńskim, całkiem sporo pisał na jego temat. W gorącym roku 1848 proponowano mu nawet, by został cieszyńskim posłem do parlamentu frankfurckiego, ale odmówił. Zmarł w 1864 roku w Brnie.

Heinrichowie

Skąd to nazwisko?

Nazwisko jest pochodzenia niemieckiego – od imienia Heinrich (Henryk).

Skąd ten ród?

Cieszyńska linia Heinrichów wywodziła się z Moraw, ale był to ród, jak można sądzić po nazwisku, niemieckiego pochodzenia.

Gdzie doczytać?

Janusz Spyra, „Albin Heinrich (1785-1864)”, w: „Cieszyńskie Studia Muzealne/Tešínský muzejní sborník”. T. 2. 2005, s. 327-333.

Dzieci urodzone nad Olzą

Karolina i Albin Heinrichowie doczekali się pięciorga dzieci, wszystkie przyszyły na świat w Cieszynie. Spośród córek najstarsza, Karolina Julia Teresa (1816-1823), zwana w rodzinie Liną, zmarła w dzieciństwie. Średnia, Adelajda Maria Rozalia (ur. 1821), wyszła za mąż za Augusta Keila, pracownika Banku Narodowego w Wiedniu. Najmłodsza, Albertyna Karolina Julia (ur. 1826), mieszkała w Brnie i opiekowała się rodzicami do końca ich życia.

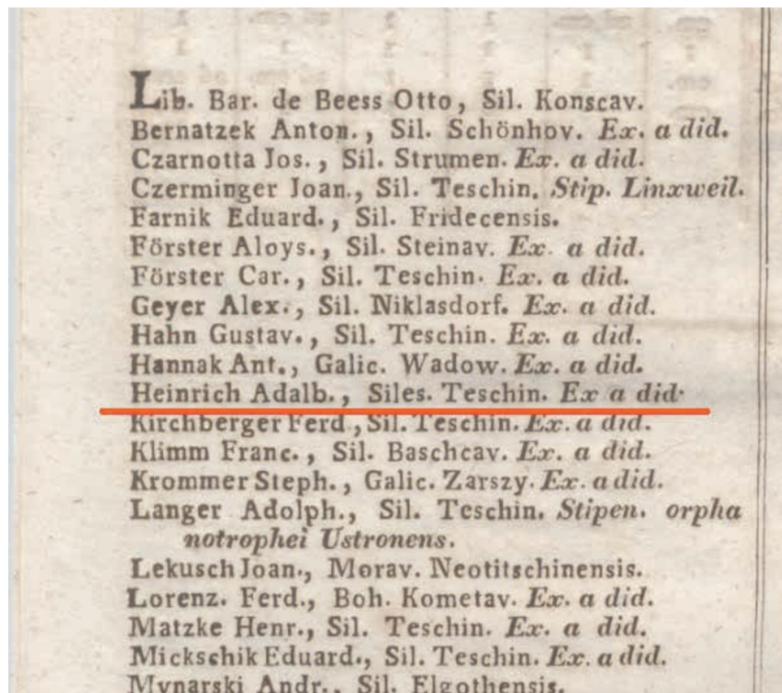
Obaj synowie uczyli się w gimnazjum katolickim w Cieszynie. Starszy, Albin (ur. 1817), zmarł stosunkowo młodo w 1858 roku. Młodszy, urodzony w 1820 roku, na chrzcie otrzymał imiona Henryk Adalbert Juliusz, ale używał drugiego (ewentualnie drugiego i trzeciego), bowiem połączenie „Heinrich Heinrich” brzmiałoby dość egzotycznie. Adalbert (Juliusz) Heinrich po studiach prawniczych na Uniwersytecie Wiedeńskim pracował kolejno w Lublanie i Klagenfurcie, a od 1856 roku w Grazu. Odziedziczył po ojcu zainteresowania przyrodnicze, nawet nieco publikował w tym zakresie. Zmarł w 1882 roku.

Albin, syn Albina, wnuk Albina

Wydaje się, że ostatnim przedstawicielem rodu Heinrichów związanym z Cieszynem był Albin, syn Albina (1817-1858) i wnuk Albina (1785-1864), który podobnie jak ojciec i stryj kształcił się w tutejszym gimnazjum katolickim.



Metryka chrztu Albertyny Heinrich, urodzonej w 1826 roku. Źródło: parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie.



Adalbert Heinrich w drukowanym spisie uczniów gimnazjum katolickiego w Cieszynie z 1831 roku. Źródło: Śląska Biblioteka Cyfrowa. Zdjęcia: Wikimedia Commons, ARC

Wątpliwe, by potomkowie naj-słynniejszego z Albinów Heinrichów mieszkali dziś na Śląsku Cieszyńskim, ale za pośrednictwem krewnych i powinowatych jego żony z domu Jonas może komuś uda się znaleźć powiązanie z tym zasłużonym nauczycielem.



Medal Virtuti Militari z 1792 r. Źródło: Wikipedia Commons

Mokronowski. Stanisław August został Wielkim Mistrzem orderu i kawalerem Krzyża Wielkiego; po klęsce wojny 1792 r. kapituła orderowej przewodził książę Poniatowski. **Dzieje.pl/PAP**



Zdrowe zęby nie tylko dla bogaczy

Z jakimi problemami spotyka się na co dzień dentysta pracujący na wsi? Co myśli o braku dentystów w regionie? I czy temu problemowi da się jakoś zaradzić? Rozmawiamy z lekarzem stomatologiem Markiem Palowskim.

Jaka jest specyfika pracy dentysty w małej miejscowości, takiej jak Ropica?

Dentysta na wsi nie może specjalizować się w wąskim zakresie, ale musi robić wszystko: od stomatologii dziecięcej, przez profilaktykę, stomatologię zachowawczą, czyli leczenie ubytków, protetykę, aż po wyrywanie zębów. Lekarz na wsi nie może powiedzieć, że nie będzie przyjmować dzieci, że będzie robić tylko takie, a nie inne plombę, ale powinien brać pod uwagę oczekiwania i konkretną sytuację, w tym również materialną, mieszkańców. Jeśli natomiast problem, z którym przychodzi pacjent, wybiega poza możliwości przychodni stomatologicznej pierwszego kontaktu, wtedy kieruje go do specjalisty.

Możliwości finansowe mieszkańców tego regionu często nie pozwalają na to, żeby zapłacić za kosztowny zabieg dentystyczny. Tymczasem opłaty w gabinetach stomatologicznych rosną. Czy to oznacza, że weszliśmy w okres, kiedy zdrowe zęby będą „tylko dla bogaczy”?

Nie jest prawdą, że u dentysty za wszystko trzeba płać. Wiele zależy jednak od przyrzędowania i materiałów, z jakimi dany lekarz pracuje. Jeśli ma najnowocześniejszy sprzęt, stosuje wysokiej jakości materiały stomatologiczne oraz zatrudnia więcej personelu, wówczas cena idzie w górę. Z drugiej strony trzeba wiedzieć, że ubezpieczenie zdrowotne nadal refundują dentystom badania profilaktyczne raz w roku w przypadku dorosłego pacjenta i dwa razy w roku, kiedy chodzi o dziecko. Wypełnienie zęba amalgamatem, czyli czarną plombą jest również darmowym zabiegiem. Niezaprzecalnym faktem jest jednak również to, że młodzi dentyści, którzy pracują na stu-

diach z materiałem z najwyższej półki, chcą utrzymać ten standard również w praktyce. Wówczas pacjent może znaleźć się w sytuacji, kiedy zapłaci również za tzw. czarną plombę, ponieważ będzie wykonana z lepszego, droższego materiału.

Obecnie jednak jesteśmy w sytuacji, kiedy – przepraszam, że tak to ujmę – nieważne, jaki jest dentysta, byle by tylko był. Czy również pan spotyka się z ludźmi bezskutecznie poszukującymi stomatologa?

Jeśli spojrzeć na ogólnokrajowe statystyki, to stwierdzimy, że dentystów jest pod dostatkiem. Problem tkwi w tym, że ich gabinety są nierównomiernie rozmieszczone. Nie jest sztuką znaleźć dentystę w Pradze, Brnie czy Olomuńcu. Znacznie gorzej jest na prowincji, w regionach przygranicznych. W przyszłym roku akademickim ma zostać otwarty kierunek stomatologiczny na Uniwersytecie Ostrawskim. To mogłoby pomóc naszemu regionowi, ponieważ często jest tak, że ludzie po studiach w Brnie nie wracają w swoje rodzinne strony. Na przykład w Boguminie w ciągu ostatnich 20 lat żaden z mieszkańców, którzy poszli na stomatologię, nie wrócił do swojego miasta.

Co pan radzi ludziom, którzy nie mają własnego dentysty?

Kiedy mają już jakiś konkretny problem, to jedynym rozwiązaniem jest pogotowie stomatologiczne w Trzyciu, Karwinie lub Hawierzowie. Prócz tego radzę im, żeby zwrócili się do swojej ubezpieczalni zdrowotnej, która ma obowiązek znaleźć dla pacjenta dentystę. Sek w tym, że może to być przychodnia oddalona do półtorej godziny jazdy. Mieszkaniec Ropicy może więc zostać skierowany np. do stomatologa w Olomuńcu, co – oczywiście – stanowi problem. Zwłaszcza że dentystów często nie mają ludzie o niższym statusie społecznym.

Jakie czynności wykonuje pan jako stomatolog zdecydowanie najczęściej?

Najczęściej jest to profilaktyka, czyli przegląd kontrolny jamy ustnej. Jeśli pacjent sobie

tego życzy, raz na dwa lata w ramach badań profilaktycznych wykonuję również prześwietlenie, które ułatwia diagnostykę. To, czego nie widzę gołym okiem przy użyciu lusterka dentystycznego, zobaczę na zdjęciu, jeszcze zanim pacjent znacznie odczuwać jakiegokolwiek dolegliwości. Dzięki temu jestem w stanie wykryć małe próchnice i wczesną parodontozę. Kiedy przyjdzie do mnie pacjent z tym, że zęby mu się ruszają, jest za późno. Tymczasem parodontozę ma to do siebie, że nie da się jej wyleczyć, najwyżej zahamować jej dalszy rozwój.

Dentysta Marek Palowski ze swoim personelem. Fot. BEATA SCHÖNWALD



Kwestionariusz

Uczelnia: Wydział Medyczny Uniwersytetu Palackiego w Olomuńcu
Specjalizacja: stomatologia
Rok rozpoczęcia praktyki: 1998
Praktyka zawodowa: gabinet dentystyczny w Suchej Górze, gabinet dentystyczny w Trzanowicach i Ligotce Kameralnej, własny gabinet w Ropicy
Kontakt: Ropica 128, tel. 605 183 086

Są jednak sytuacje, kiedy zębów nie da się już uratować. Czy wówczas jedyną możliwością jest sztuczna szczęka?

– Dziś bardzo modne są implanty, które wstawiane są w miejsce brakującego zęba. Oprócz pojedynczych implantów możliwe jest wstawienie np. szeregu 5-6 mini-implantów, do których przyczepia się później sztuczną szczękę. Plusem jest to, że chociaż protezę trzeba przed snem wyjmować i po przebudzeniu znowu zakładać, pacjent może śmiało mówić, śpiewać, jeść czy kichać, a sztuczne uzębienie będzie się trzymało. Pewne zmiany zachodzą też jednak w zakresie klasycznych protez. Stosowane są bardziej elastyczne tworzywa, druciane klamry zastępowane są przezroczystymi klamrami z plastiku, a wysiki, które w formie klasycznej powodują u niektórych pacjentów odruch wymiotny, można pobierać za pomocą

skanera. Protetyka dzięki nowoczesnym metodom komputerowym i zastosowaniu drukarek 3D jest więc dziedziną, która ma przed sobą wiele możliwości rozwoju. **(sch)**



Henryka Bittmar

Promocje to nie przejaw miłości do klienta

Inflacja i drożyna zwykle zakupy mogą zamienić w prawdziwy koszar. A jednak bez względu na rosnące ceny prawie codziennie coś kupujemy. Ponieważ jednak z tygodnia na tydzień, wpadając do sklepu, coraz głębiej sięgamy do kieszeni, warto więcej uwagi poświęcić najpopularniejszym sztucznym sprzedawców oraz przetrzymać trikrom marketingowym. Wtedy poczucie satysfakcji z dobrego mimo wszystko zakupu nie przerodzi się w odczucie, że oto znów daliśmy się nabrać. Nasza czujność nie oznacza, że nie ufamy sprzedawcy. Po prostu musimy mieć na względzie własne interesy i zawartość własnych portfeli.

Promocje to narzędzie pozwalające manewrować cenami. Ceny można przecieć podwyższać, a potem wprowadzać superprzeceny i tak w kółko. Nikt przecież nie jest w stanie zapamiętać, co, gdzie, kiedy i ile kosztowało. Dla przykładu – proponuję się klientowi kolejną sztukę tego samego, rzekomo przecenionego towaru.

Zamiast trzech jogurtów mamy mieć cztery w tej samej cenie. Niby znakomita okazja, ale czy aby na pewno pamiętamy, ile jogurty kosztowały wcześniej? Warto uważać na ceny towarów oferowanych w ramach tzw. Black Friday. W wielu sklepach do kieszeni, warto więcej uwagi poświęcić najpopularniejszym sztucznym sprzedawców oraz przetrzymać trikrom marketingowym. Wtedy poczucie satysfakcji z dobrego mimo wszystko zakupu nie przerodzi się w odczucie, że oto znów daliśmy się nabrać. Nasza czujność nie oznacza, że nie ufamy sprzedawcy. Po prostu musimy mieć na względzie własne interesy i zawartość własnych portfeli.

ogromne wózki, w których bez trudu zmieściłby się dorosły człowiek z dzieckiem. Im wózek większy i głębszy, tym lepiej! Bo można mieć nadzieję, że klient zechce włożyć do środka więcej, aniżeli kilka bułek i dwa jogurty. Skoro jest już się w tym hipermarkecie, to przecież głupio jakoś podjeżdżać do kasy z pustym lub prawie pustym wózkiem. Popularnym chwytym sprzedawców jest też wmawianie klientowi, że określony produkt trzeba kupić od razu, bo jutro już go nie będzie albo będzie o wiele droższy.

Nie ulega wątpliwości, że na cenę towaru zwraca uwagę zdecydowana większość klientów. I to nie tylko w czasach postępującej inflacji. Wiadomo nie od dziś, że najatrakcyjniejsze dla klienta są ceny zakończone cyfrą 9. Wykorzystywał ten fakt z powodzeniem wiele lat temu światowej sławy duński producent obuwia, Bata. Do dziś wśród najstarszego pokolenia żywe jest wspomnienie „batiowskich cen”. Ludzie od zawsze mają bowiem nie całkiem racjonalną skłonność do

postrzegania ceny zaokrąglonej nie w górę, a w dół. Powiemy więc, że kurтка kosztowała nas 1200 koron, chociaż faktycznie na rachunku widnieje cena wyższa – 1299 koron. Być może próbujemy usprawiedliwić ten sposób przed samym sobą kolejnymi wydatkami... Łatwo też zauważyć w wielu sklepach, że w przypadku drożych produktów cena jest podawana nie za jeden kilogram, jak można by oczekiwać, a za 100 gramów. Niektóre produkty na pozór kosztują wciąż tyle samo. Na pozór, bo w rzeczywistości zmniejszyła się ich waga. Dotyczy to m.in. słodyczy (czekolad, batoników, keksów...).

Wbrew temu, co słyszymy często ze sklepówch głosników i co głoszą ulotki reklamowe, wszelkie promocje i rabaty to nie wyraz szczególnej miłości do klienta. Sklepy po prostu muszą opróżnić magazyny przed kolejnymi dostawami, a także powalczyc z konkurencją. Inflacja i drożyna sprawiają, że za towary dziś oferowane w promocji płacimy tyle samo lub więcej, aniżeli jeszcze kilka miesięcy temu, kiedy kupowaliśmy je po normalnych cenach.

III ŚWIATOWE POLONIJNE MISTRZOSTWA ŻEGLARSKIE: Klub Kibica Boconowice ze złotym medalem!

Ponad 100 zawodników z trzynastu krajów świata rywalizowało w Gdyni w 3. edycji Światowych Polonijnych Mistrzostw Żeglarskich. Impreza zorganizowana od piątku do niedzieli w ramach obchodów Dnia Morza padła łupem zaolziańskiej drużyny z Klubu Kibica Boconowice prowadzonej przez Marka Słowiaczka.

Janusz Bittmar

W mistrzostwach zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Polski Komitet Olimpijski, Pomorski Związek Żeglarski oraz Akademię Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte wystartowały w sumie 23 ekipy, w tym dwa zespoły z Zaolzia reprezentujące Klub Kibica Boconowice (druga boconowicka załoga dotarła do mety na 10. pozycji). Za zwycięskim Klubem Kibica Boconowice uplasowały się żeglarze z Hiszpanii (Pablo Caamano Carbera, Jorge Chereguini Portela, Ovidiu N. Bacita i Adrian Lopez Granados), trzecie miejsce przypadło Austrii (Stanisław Popek, Irena Małek, Kuba Kwieciński, Dominik Śliwiński). Patronat honorowy nad

impresą objęli prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, rektor Akademii Marynarki Wojennej Tomasz Szubrycht i prezes Pomorskiego Związku Żeglarskiego Bogusław Witkowski.

Klub Kibica Boconowice startujący w kategorii open na jachtach klasy 2020 poprawił w tym roku rezultat uzyskany podczas drugiej i pierwszej edycji mistrzostw.

– W zeszłym roku, podobnie jak podczas naszego debiutu w Gdyni, zdobyliśmy trzecie miejsce. Cieszę się więc ogromnie, że w tym roku udało nam się poprawić wynik, zdobywając złoty medal – powiedział „Głosowi” Marek Słowiaczek. – Nie pozostawiliśmy nic przypadkowi, przygotowując się do zawodów m.in. w Chorwacji. Mamy zgrany zespół, frajda z rywalizacji w Gdyni była ogromna – podkreślił Granados, trzecie miejsce przypadło Austrii (Stanisław Popek, Irena Małek, Kuba Kwieciński, Dominik Śliwiński). Patronat honorowy nad

medalem objęli prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, rektor Akademii Marynarki Wojennej Tomasz Szubrycht i prezes Pomorskiego Związku Żeglarskiego Bogusław Witkowski.

Każda załoga miała do dyspozycji zawodowego sternika, w przypadku zwycięskiej drużyny był nim Jakub Pietrzak z Jachtklubu Morskiego Roda. Obserwatorzy mistrzostw byli zgodni co do tego, że złota drużyna świetnie reagowała na zmiany, podejmując kluczowe decyzje w odpowiedniej chwili. Nasi żeglarze prawie bezbłędnie trzymali też żagle, co na wodach Bałtyku ma duże znaczenie.

W tym roku w mistrzostwach zabrakło załogi PTTS „Beskid Śląski”, ale niewykluczone, że „Beskidziczka” wróci do rywalizacji w najbliższej, przyszłorocznej edycji, która ponownie zagości w Gdyni.

– Trudno na chwilę obecną prognozować, czy uda nam się wystawić trzecią zaolziańską drużynę. Czas zweryfikuje nasze plany, ale oczywiście nie ukrywam, że chciał-

Zwycięstwo Orłów Zaolzia w prestiżowym turnieju

Sezon ogórkowy nie dla nich! Piłkarze Orłów Zaolzia wrócili w sobotę z tarczą z tradycyjnego turnieju w Bielsku-Białej-Wapienicy organizowanego przez Bielskie Orły.

W Memoriale Sławomira Wójciewskiego podopieczni trenera Stanisława Kluzza zremisowali bezbramkowo na początek z Beskidem Andrychów, a następnie pokonali Zaporę Wapienica 1:0 i gospodarzy turnieju, Bielskie Orły 2:0. Zwycięskie bramki w spotkaniu z Wapienią oraz faworytem turnieju, oldbojami Bielskich Orłów, zdobył Przemek Zbonćak. W zaciętym i stojącym na wysokim poziomie meczu z Bielskimi Orłami na listę strzelców wpisał się też Tomasz Jakus. Orły Zaolzia zdominowały ponadto najbardziej prestiżową nagrodę indywidualną – najlepszemu piłkarzemu całego turnieju okrzyknięto bowiem bramkarza Bogdana Hulboja.

– Cieszymy się ze zwycięstwa, tym bardziej że w zeszłym roku impreza z powodu pandemii nie

Skład Orłów Zaolzia

Hulboj – Goryl, Suszka, Janiczek, Twardzik, Worek, Zbonćak, Jakus, Klus, Junga, Skupień, Bizoń, Brózdka, Gąsior, Dąbrowski, Szlauer; trener: Kluz.

doszła do skutku – powiedział „Głosowi” długoletni członek Orłów Zaolzia, Piotr Twardzik. Trener Stanisław Kluz wybrał do drużyny zarówno doświadczonych, stałych bywalców turniejów oldbojowych, jak też nowe twarze. W zespole pojawili się więc Tomasz Jakus i Przemek Zbonćak, obaj oficjalnie należący już do kategorii wiekowej pozwalającej uczestniczyć w turniejach dla oldbojów. Zbonćak skądinąd został królem strzelców całego turnieju, w którym tym razem dominowały defensywy. – Padło niewiele bramek co świadczy o dobrej organizacji gry wszystkich zespołów – zaznaczył Twardzik.

Najbliższe plany Orłów Zaolzia związane są z sierpniowym



• Pamiątkowe zdjęcie Orłów Zaolzia podczas turnieju w Bielsku-Białej-Wapienicy. Fot. ARC

Gorolskim Świętem w Jabłonkowie. Na stadionie Spartaka zespół Stanisława Kluzza zmierzy się z reprezentacją Kysuc. W barwach słowackiej drużyny nie zabraknie

znanych piłkarzy, którzy zasmakowali gry w reprezentacji bądź też w rozgrywkach profesjonalnych. Popularny Memoriał Karola Jungi, na którym Orły Zaolzia będą

podejmowały zaprzyjaźnione drużyny z Polski, Czech i Słowacji, odbędzie się w tym roku dopiero na początku września, ponownie w Stonawie. (jb)



• Złota nagroda za wysiłek.



• Zwycięska drużyna Klubu Kibica Boconowice. Zdjęcia: ARC

Skład Klubu Kibica Boconowice

Grzegorz Skupień, Andrea Skupień-Kapsla, Iwan Borski, Janina Borska, Bogdan Borski, Bogdan Kokotek, Marek Słowiaczek

bym, żeby w Gdyni w przyszłym roku znów pojawiła się załoga pod naszą banderą – stwierdził w rozmowie z „Głosem” Arnold Sikora, nowy kierownik sekcji sportowej PTTS „Beskid Śląski”. ◀



Takiej dawki Wimbledonu jeszcze u nas nie było. Kibice zobaczą wszystko

Marcin Muras,
dziennikarz stacji Polsat Sport

Iga Świątek faworytką Wimbledonu

Iga Świątek rusza na podbój Wimbledonu. Taką przynajmniej mamy nadzieję. Polka w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju na kortach w Wimbledonie zmierzy się dziś z Chorwatką Janą Fett. Organizatorzy przyznali Polce prawo rozegrania meczu otwarcia na korcie centralnym.

Janusz Bittmar

Iga Świątek, która przystępuje do rywalizacji w roli pierwszej rakiety świata, jest faworytką wtorkowego spotkania. Na trawiastym korcie Polka nie sięgnęła jeszcze po tak spektakularny sukces, jak w French Open, gdzie triumfowała dwukrotnie. Na ceglastej nawierzchni Iga Świątek czuje się świetnie, trawa to wielka wiadomość. – To nie jest nawierzchnia, którą znam na wylot, jak mączkę – stwierdziła Świątek. Polka rozpoczęła walkę w Londynie od starcia z Chorwatką Janą Fett, która w rankingu WTA plasuje się dopiero na 254. pozycji. Ale uwaga! Chorwatka może się pochwalić udziałem w finale wielkoszlemowego Australian Open 2014, a więc na drodze Świątek nie stanie dziś jakaś kelnerka, ale bardzo dobra tenisistka. To właśnie Jana Fett zweryfikuje aktualną formę Świątek, która od czasu French Open nie zaliczyła żadnego turnieju, koncentrując się na Wimbledonie. Szkoleniowiec Tomasz Wiktorowski uważa jednak, że strategia przed Wimbledonem została obrana zgodnie z zaleceniami lekarzy i całego sztabu. – Był duży ryzykiem byłoby pozbawić ją czasu na odpoczynek i wpuścić wcześniej w trening na trawie. Tutaj byśmy ryzykowali kontuzje, poszlibyśmy



• Iga Świątek rozpoczyna dziś tegoroczną przygodę z Wimbledonem. Fot. ARC

w kierunku przetrenowania, może jakiegoś małego wypalenia – zaznaczył trener.

– O ile na Roland Garros czułam, że jest mało rzeczy, które, jeśli będę kontynuowała to, co robiłam w poprzednich turniejach, mogą mnie wybić z dobrej drogi, to tutaj jest trochę inaczej. Nadal staram się poznać trawę trochę lepiej i wybrać najlepszy, najbardziej efektywny sposób gry. To nie jest nawierzchnia, którą znam na wylot, jak mączkę, dlatego ja siebie nie traktuję tu jako faworytki – powiedziała na konferencji prasowej Świątek. – Wiem, że są oczekiwania, ale oczekiwania zawsze będą. Sama też jestem kibicem i wiem, jak to jest oglądać inne sporty i też oczekiwać od innych. Zdaje sobie sprawę, że nie wszystko widać z zewnątrz i jest wiele rzeczy w środku, które mają wpływ na to, czy jestem w

dobrej dyspozycji, czy nie. Staram się więc spokojnie do tego podejść i nie dźwigać tych wszystkich opinii i oczekiwań na swoich barkach, tylko starać się koncentrować na tym, co mam do zrobienia – podkreśliła pierwsza rakieta świata.

Mecz Igi Świątek i Jany Fett zaplanowano na wtorek na godzinę 14.30. Będzie to otwarcie rywalizacji na korcie centralnym londyńskiego obiektu, co jest dużym wyróżnieniem dla liderki rankingu WTA. Podczas wczorajszego otwarcia Wimbledonu w harmonogramie poniedziałkowego programu znalazło się aż pięć meczów z udziałem Polaków. Na korcie mieli zagrać Maja Chwalińska, Katarzyna Kawa, Magda Linette, Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz. Karty w popołudniowym programie rozdawała jednak kapryśna pogoda. ◀

Liga Narodów: Polska wiceliderem tabeli



• Polscy siatkarze są wiceliderami tabeli. Fot. FIVB

Polscy siatkarze nie zwalniają tempa. Podopieczni trenera Nikoli Grbica pokonali w weekend w Lidze Narodów reprezentację Stanów Zjednoczonych 3:1 i przed turniejem w Gdańsku zaplanowanym na 5-9 lipca mają w zasadzie zagwarantowany udział w rozgrywkach finałowych w Bolonii (20-24 lipca). W turnieju finałowym zagra osiem drużyn (siedem najlepszych w tabeli i gospodarz).

W niedzielnym spotkaniu w Sofii wynik nie odzwierciedlał w pełni przebiegu gry. Przez większość meczu walka toczyła się w punkt, Polacy jednak w kluczowych momentach zachowali więcej zimnej krwi od rywala. Mecz w Lidze Narodów są świetnym sprawdzianem przed mistrzostwami świata. Właśnie w tych spotkaniach Nikola Grbić może swobodnie eksperymentować, zmieniać składem. W czempionacie trzeba już będzie tak poukładać drużynę, żeby w meczach nie dochodziło

do przykrych niespodzianek, tym bardziej, że Polacy są pasowani na jednego z faworytów siatkarskiego mundialu. W Sofii biało-czerwoni natomiast mogli sobie pozwolić na kilka niespodziewanych zagrywek kadrowych.

Na pozycji libero rozpoczął mecz z USA Jakub Popiwczak, który raźnił się w obronie nienagannie. Dobra gra w defensywie pozwalała zaś na spokojne wyprawadanie ataków pod siatką. Wartością dodaną niedzielnego zwycięstwa była znakomita zagrywka w wykonaniu Polaków. Zwłaszcza Mateusz Bieniek od początku serwował prawie bezbłędnie, przyprawiając Amerykanów o palpitację serca. Ostatni atak, zapewniający Polakom zwycięstwo w setach 3:1, skutecznie wykończył Aleksander Śliwka.

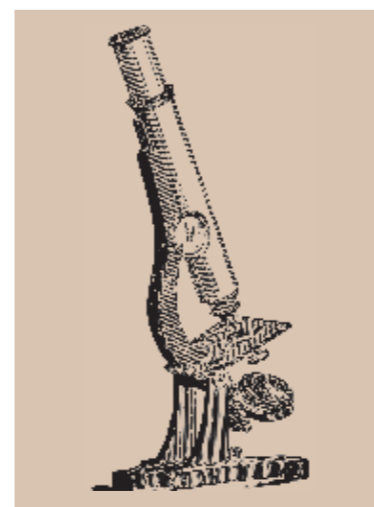
Wygrana z USA zapewniła Polakom drugie miejsce w tabeli. W Gdańsku podopieczni Nikoli Grbica zmierzą się kolejno z Iranem (5 lipca), Chinami (7 lipca), Holandią (9 lipca) i Słowenią (10 lipca). (jb)

LIGA NARODÓW

POLSKA – USA 3:1

Sety: 21:25, 25:23, 26:24, 25:23. Polska: Bartosz Kurek, Aleksander Śliwka, Jakub Kochanowski, Kamil Semenik, Mateusz Bieniek, Marcin Janusz – Jakub Popiwczak (libero) oraz Grzegorz Łomacz, Bartosz Kwolek, Łukasz Kaczmarek, Paweł Zatorski (libero).

RETROSKOP



Wojciech Fibak, uznawany za jednego z najlepszych polskich tenisistów historii, był bohaterem ubiegłotygodniowego Retroskopu. Z racji tego, że wczoraj na kortach w Londynie ruszył wielkoszlemowy Wimbledon, pozostajemy jeszcze w krainie „białego sportu”, bo tak nazywany jest też tenis ziemny. A wszystko z powodu „dress code”, który obowiązywał w przeszłości na kortach, w myśl zasady „na białą, proszę państwa”. Białe koszulki, białe spodenki są popularne już dziś wyłącznie w Wimbledonie. (jb)

PYTANIE NR 107

Iga Świątek zmierzy się dziś w I rundzie Wimbledonu z Chorwatką Janą Fett. Barw Chorwacji w przeszłości bronił na kortach pewien dżentelmen, zdjęcie którego zamieszczamy w dzisiejszej odsłonie naszej zabawy.

Na odpowiedzi czekam do najbliższego niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live.



Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Śladami tajemnic

W sobotę 18 czerwca Klub Polski Polonus w Brnie zorganizował pierwszą grę szzyfrową pod nazwą „Tajemnicą wspólnie przeszłości”. Była ona przeznaczona dla członków Klubu i Polskiej Szkoły, ich rodzin, przyjaciół i sympatyków. Celem imprezy było spędzenie czasu w gronie przedstawicieli różnych kategorii pokoleń oraz rodzin dwujęzycznych, poznając przy okazji historię oraz ślady polskości w morawskiej metropolii. Tematem przewodnim była historia królowej polskiej i czeskiej, wywodzącej się z dynastii Piastów Elżbiety Ryksy, w Brnie znanej pod imieniem Elżbiška Rejczka. Ta polska i czeska królowa miała duże zasługi w rozkwicie Moraw, zakładając w Brnie klasztor i szpital, przede wszystkim jednak bazylikę Wniebowzięcia Panny Marii i kościół św. Wawrzyńca,

a także dwór, który w niczym nie ustępował dworowi praskiemu. Gra rozpoczęła się na wzgórze zamkowym Szpilberk, gdzie zebrało się w sumie dziesięć współzawodniczących ze sobą drużyn. Po otrzymaniu instrukcji od organizatora i rozdaniu materiałów, zawodnicy udali się w teren, gdzie czekało na nich dziesięć stanowisk. Na każdym z nich trzeba było najpierw znaleźć schowek, a następnie rozwiązać zagadki umieszczone w schowku. Zagadki zostały utworzone w ten sposób, że uczestnicy w celu ich rozwiązania musieli najpierw zaznajomić się z pewnym odcinkiem życia królowej i śladami, które w Brnie pozostawiła. Rozwiązaniem zagadki było wskazanie następnego miejsca, do którego mieli się udać zawodnicy. I tak wędrując starym Brnem, za-



Fot. ARČ

wodnikom stopniowo wylaniał się barwny obraz życia królowej i jej zasług dla tego miasta. Ostatnią stacją była siedziba Klubu Polonus, gdzie na uczestników czekał poczęstunek, polskie smakołyki oraz nagrody dla zwycięzców.

Jak podsumował organizator, pomimo zawitych zagadek, uczestnicy uporali się z zadaniami nad podziw szybko, bo po niecałych trzech godzinach wszystkie grupy były już w celu. Następnym razem będą zagadki podobno trudniejsze...

Klub Polonus dziękuje za dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Zaolzia oraz Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, dzięki którym mogła się odbyć ta ciekawa wielopokoleniowa impreza.
Danuta Koné-Król

CO W KINACH

JABLONKÓW: To nie wypada (28, godz. 18.00); **TRZYNEC – Kosmos:** A oni dalej grzeszą, dobry Boże! (28, godz. 15.00); Człowiek Rakietka (28, godz. 17.30); Kdymy radsi hofole (28, godz. 20.00); Belle (29, godz. 17.30); Elvis (29, godz. 20.00); Minionki: Wejście Gru (30, godz. 17.30); Jurassic World: Dominion (30, godz. 20.00); **CZ. CIE-**

SZYN – Central: Dračí princezna (29, godz. 16.30); Człowiek Rakietka (30, godz. 16.30); Prezydentka (30, godz. 19.30); **KARWINA – Centrum:** Elvis (28, godz. 18.00); Kdymy radsi hofole (29, godz. 17.30); Prezydentka (29, 30, godz. 20.00); Jurassic World: Dominion (30, godz. 17.30); **HAWIERZÓW – Centrum:** Zakletá jeskyně (28, 29, godz. 17.00); Prezydentka (28, 29, godz. 18.00); Elvis (28, 29, godz. 19.30); Człowiek Rakietka (30, godz. 17.00); Gdzie jest Anne Frank (30,

godz. 18.00); Summertime (30, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt, godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyneć 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz, godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/zaolzie.

CO W TERENIE

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w sobotę 2. 7. o godz. 14.00 na Festyn Ogrodowy do ogrodu obok Domu PZKO. Zagra „Old Boys Band”, smaczny bufet i kolacje zapewnione.

PTTS „BŚ” – Ze względu na to, że w pierwotnie ustalonym terminie 9. 7. świętować będziemy stulecie schroniska na Stożku, do Bruntálu – śladami wulkanów proponujemy pojechać wcześniej, czyli 2. 7. Start i meta tras o długości 7 km i 17 km na rynek w Bruntálu. Prowadzi Marian Sodzawiczny, tel. 736 149 297. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 6.46 (z Hawierzowa o godz. 7.09), z Karwiny o godz. 6.59 z przesiadką w Ostrawie-Svinovce o godz. 8.00.

▲ 6. 7. spacer po Karwinie i do „karwińskiego morza” rozpoczęliśmy na dworcu kolejowym w Karwinie o godz. 9.00. Długość około 5 km. Prowadzi Nelka Macura, tel. 777 858 441.

ŻUKÓW DOLNY – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na spotkanie przy ognisku w sobotę 2. 7. o godz. 16.00 połączone z zebraniem sprawozdawczym do ogrodu biblioteki (budynek dawnej szkoły).

OFERTA PRACY

SZUKASZ SWOJEJ SZANSY? Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie poszukuje w trybie natychmiastowym koleżanki/kolegi bibliotekarza na czas określony na cały etat. Warunek: matura i znajomość języka polskiego. Kandydatów prosimy o kontakt z działem personalnym pod nr. tel. 558 849 514, e-mail: tereza.przybylova@rka.cz

GŁ-384

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: do 1. 7. wystawa pt. „Józef Gacek, żołnierz Legionów Polskich” i „Śmiłych Macieja. Życie i działalność Ludwika Ciencięły”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: do 28. 6. wystawa pt. „Towarzystwo Nauczycieli Polskich. Historia i współczesność”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

ODDZIAŁ LITERATURY POLSKIEJ BIBLIOTEKI REGIONALNEJ, rynek Masaryka 9/7, Karwina-Frysztat: do 30. 6. wystawa pt. „Plastycy SAP 2022”. Czynna w godzinach otwarcia placówki.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyn: do 28. 8. wystawa pt.

WSPOMNIENIA



Jest coś, co śmierci się opiera. To pamięć. Ona nie umiera.

W cichej zadumie wspominamy 2. rocznicę zgonu naszej Kochanej

śp. ANNY DZIKOWEJ

z Hawierzowa-Suchej

Córka i syn z rodzinami.

GŁ-377



Odszedł cicho, bez słów pożegnania, tak jakbyś nie chciał swym odejściem smucić... Tak jakbyś wierzył w godzinę rozstania, że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić...

Dnia 28 czerwca 2022 mija pierwsza bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

śp. MUDR JÓZEF WENDRINSKI

Z miłością i szacunkiem wspominają żona i synowie z rodzinami.

RK-042

NEKROLOGI



Odeszła cicho, bez słów pożegnania, tak jakbyś nie chciała swym odejściem smucić... Tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania, że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.

ks. J. Twardowski

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 25 czerwca 2022 zmarła w wieku 91 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcią, Prababcia, Kuzynka i Ciocia

śp. MARIA TOMALOWA

z Dawkowa

Msza święta żałobna odbędzie się w piątek 1 lipca 2022 o godzinie 14.00 w kościele parafialnym Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztać, po czym odprowadzimy Zmarłą na cmentarz w Karwinie-Starym Raju.

Zasmucona rodzina.

RK-044



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 2022 w wieku 70 lat odszedł od nas na zawsze

śp. CZESŁAW POTYSZ

z Bystrzycy

Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 lipca 2022 o godzinie 15.00 w kościele ewangelickim w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-388

„Rzeki nie płyną, jak chcą”. Czynna: wt, czw, so i nie; w godz. 10.00-15.00; śr: 12.00-16.00.

MUZEUM HUTY TRZYNEC-KIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 30.10. wystawa pt. „Sportowe momenty w regionie Trzyńca I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 6. wystawy Beaty Haltof i Lucii Kalużowej pt. „Přirozenost bez přetvářky”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 9. wystawa pt. „Není věčka jako věčka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, DK „Trisia”, nám. Svobody 526, Trzyneć: do 26. 8. wystawa Rudolfa Štafa pt. „Plátkové zlato kladené mezi přívřená víčka”. Ekspozycja czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

PROGRAM TV

WTOREK 28 CZERWCA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Pierwsza republika (s.) 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 Klejnoty naszej krainy 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 14.15 Wsi moja sielska, anielska (film) 15.55 Wezwijcie położne (s.) 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Niedźwiadek (film) 21.50 Komisarz Moulin (s.) 23.30 Schimanski (s.) 1.00 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.25 Sissi (film) 11.05 Odkryte skarby 11.55 Największe bitwy zoologowe 12.45 Samoloty myśliwskie 13.30 Nieznana Ziemia 13.50 100 cudów świata 14.45 Słynne bitwy II wojny światowej 15.35 Nazywam się Malala 17.00 Niesamowite zwierzęce rodziny 17.55 Odkrywanie świata 18.50 Na rowerze 19.00 Grupa Maraton 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 I nie było już nikogo (film) 21.35 Wielka włóczega (film) 23.40 Morderstwa w Walhali (s.) 0.25 Fargo (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Spece (s.) 9.50 Zamierzamy się znowu 11.05 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Lekarze z Początków (s.) 13.50 Mentalista (s.) 15.45 Zamierzamy się znowu 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.40 Pościg 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Szełowa (s.) 23.05 Policja Chicago (s.) 0.00 Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Winogrodniccy (s.) 10.05 Skarby ze strychu 11.10 Strażnik Teksasu (s.) 12.20 Zapach zbrodni (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Singl Švindl 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 7 przypadków Honzy Dědka 23.55 Tak jest, szefie! 1.05 Singl Švindl.

ŚRODA 29 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.30 Kamera na szlaku 11.00 Obiektyw 11.30 Klejnoty naszej krainy 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 14.15 Do szczęścia 14.45 Hercule Poirot (s.) 16.25 Wezwijcie położne (s.) 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Zandarmie huroeski (s.) 21.40 Morderstwa w kregu (s.) 22.55 Detektyw Endeavour Morse (s.) 0.30 Klejnoty naszej krainy.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Najciekawsze miasta na świecie 9.20 Niesamowite zwierzęce rodziny 10.15 Budowniczy w naturze 11.10 Historie nawrócenia 11.40 Tajemnice kolei żelaznych 12.10 Cuda starożytności 12.50 Czar Afryki 13.15 Mroczna strona złota 14.10 Festiwalowe echa 14.40 Miasta bez barier 14.50 Telewizyjny klub niesłyszących 15.15 Wielka włóczega (film) 17.25 Sudan, między Nilem a

POLECAMY



• 100 cudów świata
Wtorek 28 czerwca,
godz. 13.50
TVC 2



• Komisarz Moulin
Wtorek 28 czerwca,
godz. 21.50
TVC 1



• Pięciu uzbrojonych mężczyzn
Środa 29 czerwca,
godz. 20.00
TVC 2



• Ojciec Brown
Czwartek 30 czerwca,
godz. 10.00
TVC 1

Pościg 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Lekarze z Początków (s.) 13.50 Mentalista (s.) 15.40 Zamierzamy się znowu 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.40 Pościg 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamierzamy się znowu (reality show) 21.45 Małe miłości 22.50 Mentalista (s.) 0.40 Policja kryminalna Anděl (s.).

PRIMA

6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 Zoo (s.) 10.10 7 przypadków Honzy Dědka 11.25 Strażnik Teksasu (s.) 12.25 Zapach zbrodni (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Singl Švindl 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 i misja (s.) 21.35 Show Jana Krausa 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Singl Švindl.

CZWARTEK 30 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 10.00 Ojciec Brown (s.) 10.45 Jak się żyje stulatom 11.05 Śladami gwiazd 11.30 Klejnoty naszej krainy 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Rodzina Horaków (s.) 14.15 Wszystko, co lubię 14.45 Co umiały nasze babcie 15.15 Aktorka 15.35 Przgody Sherlocka Holmesa (s.) 16.30 Wezwijcie położne (s.) 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Gliniarze i niemowlak (s.) 21.10 Pierwsza republika (s.) 22.15 Hercule Poirot (s.) 23.55 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.40 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Chico 9.25 Odkrywanie świata 10.15 Samoloty myśliwskie 11.05 Cudowna planeta 11.55 Stulecie kotowatych 12.50 Przeczyli rok 2000 13.00 Gleba nad złoto 13.30 Apokalipsa Verdun 14.15 Największe bitwy zoologowe 15.05 Kwartet 15.35 Pięciu uzbrojonych mężczyzn (film) 17.20 Sto cudów świata 18.15 Auto moto świat 18.45 Przech ucho igielne 19.15 Babel 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Nędznicy (s.) 21.40 Diabli mnie biorą (film) 23.15 Detekalog (s.) 0.00 Rekwiem dla laleczki (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.35 Szełowa (s.) 9.50 Zamierzamy się znowu 11.05 Pościg 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Lekarze z Początków (s.) 13.50 Mentalista (s.) 15.40 Zamierzamy się znowu 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.40 Pościg 18.50 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Mały pitawal z dużego miasta (s.) 22.40 Policja Chicago (s.) 23.40 Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.50 I. misja (s.) 10.05 Show Jana Krausa 11.10 Strażnik Teksasu (s.) 12.15 Zapach zbrodni (s.) 13.30 Policja kryminalna Montpellier (s.) 14.35 Agenci NCIS (s.) 15.40 Tak jest, szefie! 16.50 Singl Švindl 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.35 Incognito 23.55 Tak jest, szefie! 1.00 Singl Švindl.

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Spece (s.) 9.55 Zamierzamy się znowu 11.05

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Katedra Studiów nad Kulturą i Badń Ery Cyfrowej
Wydział Humanistyczny AGH

we współpracy z

Książnica Cieszyńska oraz Kongresem Polaków w Republice Czeskiej

zapraszają na serię wykładów poświęconych alternatywnym formom duchowości ziemi cieszyńskiej, które odbędą się w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie, ul. Monnica 46 w następujących terminach:

środa 29. 6. 2022, godz. 17:00
dr hab. Izabela Trzcińska, prof. AGH
(Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie)
TRADYCJE TEZOZYFICZNE NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM
W OKRESIE MIĘDZUWOJNIA

środa 27. 7. 2022, godz. 17:00
dr Józef Szymczak
(Uniwersytet Ostrawski)
ZAKON GWIAZDY NA WSCHODZIE. NAUKI JIDDU KRISHNAMURTEGO
W KONCEPCJACH EZOTERYCZNYCH ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

środa 28. 8. 2022, godz. 17:00
dr hab. Agata Świerżowska, prof. UJ
(Uniwersytet Jagielloński)
W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH - STRATEGIE BUDOWY DOBROSTANU
CZŁOWIEKA I SPOŁECZYSTWA W PROGRAMACH ODNOWY EZOTERYKÓW
ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Serdecznie zapraszamy

Wykłady wygłoszone będą w ramach grantu Koncepcje odnowy świata i człowieka w programach polskich grup ezoterycznych Śląska Cieszyńskiego. Od 1918 roku do lat siedemdziesiątych XX wieku. Celem grantu jest zbadanie i krytyczna analiza programów alternatywnej duchowości i związanych z nimi koncepcji odnowy – świata, Polski, religii i człowieka, które rozwijały się poza środowiskami afilijacyjnych Kościołów chrześcijańskich na Śląsku Cieszyńskim od końca XIX stulecia do lat siedemdziesiątych XX wieku. Programy te zostały określone jako alternatywne, ponieważ niejednokrotnie znacznie wykraczały poza ramy praktyk i poglądów głoszonych w tradycyjnych środowiskach wyznaniowych, działających na wskazanym terenie. Jednocześnie stały się one jednym z wyrazów krystalizacji poczucia polskości na Śląsku Cieszyńskim, dlatego prowadzone badania wiążą się ze studiami nad budowaniem tożsamości narodowej tych ziem. Wyjaśnienie i krytyczna analiza fenomenu alternatywnej duchowości pozwala więc zrozumieć charakter regionu, będącego laboratorium idei kulturowo-społecznych, stymulujących intensywną cyrkulację projektów naukowych, gospodarczych i politycznych w przeszłości, a także obecnie.

Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Miasta (dotacja) i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa”. Programy alternatywnej duchowości na Śląsku Cieszyńskim od końca XIX do lat 70. XX w. In projekty N45/29030/2021/2021) wera dofinansowania 5811420 PLN całkowita wartość projektu 5811420 PLN.

GŁ-387

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” z dofinansowaniem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makietki: Jacek Utko • Telefon: sekretariat@centrala558731766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prężneneratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddzielení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prc@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER s.a. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, położonego w województwie kujawsko-pomorskim. Historyczne centrum leży na prawym, czyli zachodnim brzegu rzeki...

1	2	3	4	5	6	7	8
D	D	D	D	D	D	D	D
A	A	A	A	A	A	A	A

- bardzo mały kawałek, mały fragment czegoś
- czeska księżniczka, matka Bolesława Chrobrego
- gospodarz domu, administrator, cieć
- sportowiec uprawiający dżudo
- gęsty, wilgotny las tropikalny
- jednostka taktyczna składająca się z kilku pułków lub brygad
- dawna waluta Grecji
- bezwrotna pomoc finansowa dla firmy, instytucji

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. rozporządzenie o ochronie danych osobowych				
2. długo nieuprawiane pole				
3. kobieta zajmująca się dojeniem, dojarka				
4. duży pies gończy				

Wyrazy trudne lub mniej znane:
DÓJKA

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1. ekskluzywne miejsce na widowni, np. w teatrze				
2. bielik, ptak chroniony z rzędu drapieżnych				
3. kości łączące kręgosłup z mostkiem				
4. niecka z wytopionych klinów lodowych				

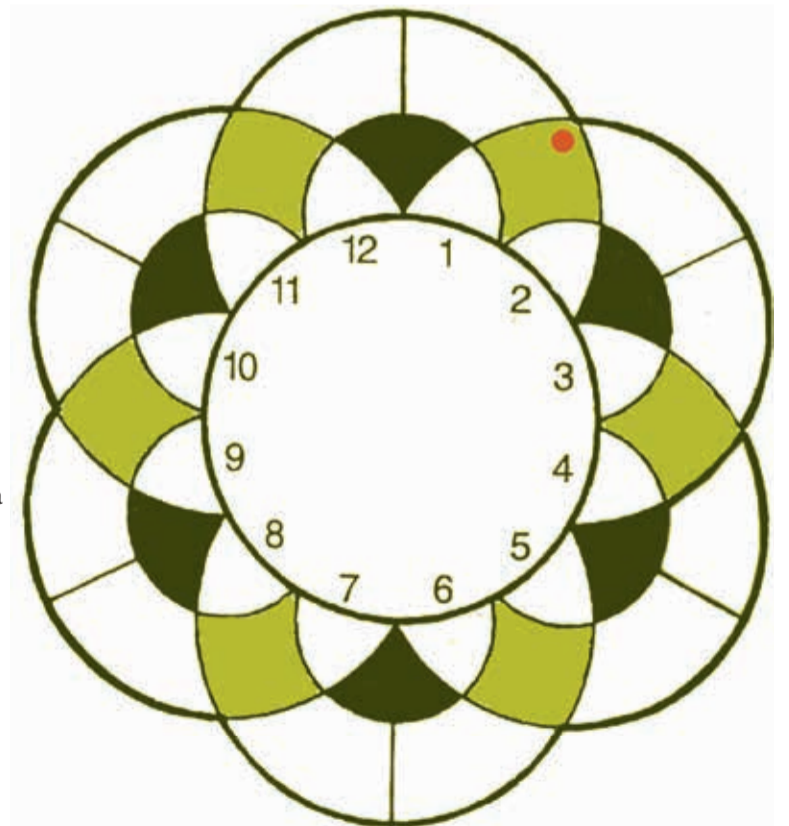
Wyrazy trudne lub mniej znane:
AŁAS

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta nad rzeką Czarną wodą, dopływem Obry, które leży w województwie wielkopolskim, w powiecie nowotomskim i jest siedzibą gminy miejsko-wiejskiej. W okresie I i II Rzeczypospolitej oraz w latach 1945-1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa poznańskiego...

- 1.-4. ekskomunika, potępienie kościelne
- 3.-6. zimowy – to biathlon
- 5.-8. istota będąca przedmiotem kultu, np. Ozyrys
- 7.-10. dawna nazwa górnika
- 9.-12. poeta i filozof, wychowawca Nerona
- 11.-2. w mitologii greckiej jeden z potworów morskich czyhających na żeglarzy

Wyrazy trudne lub mniej znane:
SKYLLA



Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 14 czerwca:

A. LATO B. TIKI/SIANO C. PORA/ŁOWY D. NOŻE
1. TIPO 2. LAKA/RANO 3. TOSIA/ŁOŻE 4. NOWY

Rozwiązanie minikwadratu I z 14 czerwca:

1. MAPA 2. APIS 3. PISA 4. ASAN

Rozwiązanie minikwadratu II z 14 czerwca:

1. GROT 2. ROSA 3. OSUM 4. TAMA

Rozwiązanie logogryfu łamanego z 14 czerwca: BAŁTYK

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 8 lipca 2022 r. Nagrodę z 14 czerwca otrzymuje **Henryk Cachel z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszych tamigłówek jest Jan Kubiczek.